

VIXEN, Romantyczna miłość

Każdy znał taką perłę, za którą dałby się pociąć
Latami stać w kolejce, która nazywa się „pociąg”
Wysokie progi nie wszyscy przeskoczą – to pewne
A przecież Ty to nie wszyscy, wie to już całe osiedle

Mógłbyś ją nosić na rękach, oddać się jej i być wiernym
Chciałbyś mieć kluczyk do serca jej, być dla niej odzwrotnym?
Chociaż kumple Ci mówią, że Cię wali po rogach
Ty w niej widzisz anioła zesłanego do Ciebie przez Boga

Gdy jest już bardzo pijana, to mówisz: „kochanie, już dosyć”
Pamiętasz jak wymiotowała? Trzymałeś jej włosy
Zaprowadziłeś do taksówki, spała Ci na kolanach
Delikatne drapanie główki – lubiła być miziana

Podwózka pod dom, otwarcie furtki, scena
Przed pocałunkiem, ale te pocałunki wciąż bez zaproszenia, są bez zaproszenia
Choć nie chcę się przyznać, to kocha się w Tobie
A Ciebie cieszy nawet to, że dostałeś raz zgodę wycisnąć jej pryszczka na czole

Ref.:
To była romantyczna miłość
Oj, była, była
Romantyczna miłość
Tylko Ty wiesz, jak to było

Gdy na nią patrzysz, to czujesz się, jakbyś miał wszystko
Chcesz byle była blisko, bierzesz ją na disco
I tańczysz z nią, nawet jak jest ślisko

Dancing trwa, a muza płynie, jak chcesz
(Pod koszulą „S”) czujesz się jak Clark Kent
Gdy inni patrzą, ich kobiety się martwią po tym
Facetów biorą za łeb!

Każą im patrzeć w oczy
Choć nie chcą teraz i nie chcą w nocy
Masz to gdzieś – największa z gwiazd
Jest obok, więc wszystko jest... mua!

Koci wzrok, anioł z diabłem w środku
Brałbyś ją całą jak kota w worku
Najlepsze, co w życiu się stało, to Ty
A reszta to tylko statystyci jak my

Życie gra jak ten swing
Tworzycie własny slang
Nie rozumie go nikt
Bo nie ma rozumieć go nikt, oprócz Was

Ref...